

topijny tekst nowych ruchów społecznych (feministyczny, ekologiczny); tekst destrukcyjnego buntu, ukazujący stopniowy rozpad społeczeństwa i cywilizacji.

W ostatnim, szóstym rozdziale książki rozważane są dwie kwestie. Pierwsza z nich dotyczy możliwego kształtu ponowoczesnej krytycznej teorii społecznej. Druga jej zachowana wobec innych teorii w łonie problematyki postmodernistycznej. Zima wskazuje trzecią drogę rozwoju refleksji teoretycznej: dystans zarówno wobec modernistycznego i późno modernistycznego uniwersalizmu, jak i wobec partykularyzmu w rozumieniu Lyotarda.

Czterystustronicowa, niekiedy nazbyt oczywista we wnioskach, praca Zimy dowodzi, że tzw. debata postmodernistyczna nie została zamknięta. Nie chodzi tu jednak tylko o rozszerzenie jej o nowe poglądy lub interpretacje. Ważniejsze wydaje się konstruowanie horyzontu badawczego, umożliwiającego intelektualną aktywność badacza nie tylko w ramach grupy reprezentującej podobne poglądy, ale również na styku z innymi stanowiskami. Dialog interdyskursywny jawi się jako skuteczna metoda przełamania homofoniczności konkurujących dyskursów, ale zarazem autorefleksyjnie obnaża własne ograniczenia. Oferuje trzecią ścieżkę między ideologią i neutralnością. Książka Zimy kończy się refleksją znacznie wykraczającą poza obszar określony tytułem. Dostrzeżenie „trzeciej ścieżki” istotne jest nie tylko z punktu widzenia teoretyki, ale także Europejczyka. Jednoczącą się Europa ma być bowiem „jednością tego, co szczególne i tego, co ogólne, jednością regionu, narodu i federacji” (s. 401). Ten polityczny akcent uzmysławia czym jest – w pojęciu Zimy – dyskusja naukowa.

Grzegorz Krajewski

BOGUMIŁA KANIEWSKA
ŚWIAT W GRANICACH „JA”.
O NARRACJI PIERWSZOOSOBOWEJ,
Poznań 1997, s. 244.

Książka Bogumiły Kaniewskiej ze względu na podjętą problematykę oraz sposób jej opracowania wpisuje się znacząco w obszar badań nad teorią i historią form epickich. Zgodnie z intencją autorki, praca rzeczywiście pozwala się odczytać jako studium poświęcone współczesnej prozie narracyjnej w aspekcie techniki opowiadania pierwszoosobowego. W toku lektury jednak nietrudno zauważyć drugi profil badawczy omawianej książki – historycznoliteracki. Jest to bowiem nie tylko monografia z dziedziny poetyki prozy epickiej, lecz również rozprawa z dziejów polskiej prozy współczesnej. Zagadnienie narracji pierwszoosobowej, opowiadania z perspektywy „ja” zostało przedstawione na materiale polskich utworów wydanych po 1956 roku. Konstruując obraz narracji w pierwszej osobie, autorka dokonuje także istotnego oglądu tendencji rozwojowych prozy polskiej ostatnich dziesięcioleci. Wnikliwa analiza zjawisk narracji „ego-centricznej” (jak ją nazywa Kaniewska) została wzbogacona niezwykle interesującymi interpretacjami wielu utworów, dzięki czemu na skrzyżowaniu perspektywy teoretycznej i historycznoliterackiej mogła ukazać się swoista wizja ewolucji pierwszoosobowości w prozie polskiej po 1956 r., uwikłanej zarówno w zastane konwencje i nowatorskie strategie retoryczno-komunikacyjne, jak i w kreowanie subiektywnego świata bohatera.

Bogatą zawartość pracy autorka podporządkowała rygorom przejrzystej kompozycji; całość składa się z pięciu części, opatrzonych tytułami, które dzielą się na liczne rozdziały również zatytułowane. Trzon rozprawy stanowią kolejne trzy części, od II do IV, traktujące o mimetyz-

mie formalnym, o różnorodnych konstrukcjach narratora w I. osobie oraz o kształtowaniu świata przez pryzmat „ja”. Główny tok rozważań został poprzedzony wprowadzającą częścią teoretyczną (cz. I. „Wokół «ja»”), a zamkniętą syntezą (cz. 5. „Perspektywy”) dokonaną na dwóch płaszczyznach: teoretycznej i historycznoliterackiej.

W części wstępnej autorka najpierw prezentuje wybrane stanowiska badawcze, dotyczące form pierwszoosobowych w rzeczywistości epickiej, korzystając z dorobku zachodniego literaturoznawstwa. Omówienie dyskusji nad powieścią w pierwszej osobie rozpoczyna od poglądów F. Spielhagena, który pierwszy zdefiniował ten typ powieści w pionierskim szkicu *Der Ich-Roman*, zawartym w „Beiträge zu Theorie und Technik des Roman” (1883). Z jego teorii Kaniewska wydobywa szczególnie istotny w dalszych wywodach podział narracji ze względu na osobę gramatyczną, który prowadzi do zasadniczej dyferencji obiektywnej relacji w 3. osobie i subiektywnej narracji pierwszoosobowej. Przybliżając następnie wiele innych koncepcji, m.in. K. Hamburger, N. Friedmana, F. Stanzla, B. Romberga, autorka uznała, iż jedynie monografia Romberga (*Studies in the Narrative Technique of the First Person Novel*, 1962) jest teoretycznie najpełniejsza, chociaż nie podjęła inspirujących refleksji F. Spielhagena.

Zdaniem Kaniewskiej, w dyskusji o pierwszoosobowości prozy narracyjnej pojawiły się tzw. „strącone wątki” – Spielhagenowski, Stanzlowski i Rombergowski – o specyficznych aspektach narracji pierwszoosobowej, które nie zostały dotychczas rozwinięte. One to, według założeń autorki, stały się podstawą myślową, punktem wyjścia opisu możliwości artystycznych opowiadania w pierwszej osobie. W szczególności chodzi tutaj o: „zdolność do generowania gatunków połączoną z zagadnieniem mimetyzmu formalnego,

szczególne znaczenie konstrukcji narratora-bohatera i jego uwikłanie w siatkę instancji nadawczo-odbiorczych utworu, wreszcie wpływ typu narracji na kształt świata przedstawionego, na rodzaj jego deformacji” (s. 23).

Wątki teoretyczne, przejęte z opracowań zachodnich, zostały w części I. uzupełnione poglądami i analizami polskich badaczy prozy epickiej, m.in. S. Eilego, M. Głowińskiego, A. Okopień-Sławińskiej. B. Kaniewska nieprzypadkowo zbudowała zręby teoretyczne swojej pracy z założeń, doświadczeń i ustaleń Romberga, Spielhagena i Stanzla, a także Głowińskiego i Okopień-Sławińskiej. Dobór takich właśnie źródeł inspiracji wynika z przekonania autorki o potrzebie badania narracji pierwszoosobowej jako odmiany autonomicznej.

Począwszy od drugiej części książki („Znaczenie formy. Mimetyzm formalny i jego odmiany”), Kaniewska koncentruje się na sposobach funkcjonowania pierwszoosobowości w konkretnym materiale literackim, nie stroni jednak od konstatacji stricte teoretycznych. Aby wykazać znaczenie form mimetycznych, ich determinującego wpływu na usytuowanie narratora, jego rolę społeczną i zachowanie językowo-komunikacyjne, autorka odwołuje się do pojęcia mimetyzmu formalnego, które w 1969 r. wprowadził M. Głowiński. Zgodnie z pierwotnym ujęciem Głowińskiego, również Kaniewska uważa, że mimetyzm formalny jest domeną narracji pierwszoosobowej. Sytuacja narracyjna, w której funkcjonuje „ja” opowiadające, jest literacką symulacją potocznej sytuacji komunikacyjnej (mówionej czy pisanej), powiązaną konsekwentnie z imitowaniem potocznych form językowo-komunikacyjnych.

W prezentowanej pracy kategoria mimetyzmu formalnego jest stosowana nie tylko w szerokim rozumieniu jako „swego rodzaju dynamiczna relacja pomiędzy literaturą a przywoływanymi w

niej nieliterackimi wypowiedziami" (s. 51). Autorka dąży do precyzacji pojęcia poprzez odniesienia do kontekstów pojęciowych stylizacji i intertekstualności. Mimetyzm formalny jest zatem traktowany jako szczególny rodzaj stylizacji, „prowadzący dialog z rzeczywistością pozaliteracką” (s. 53), przy czym dialogowość ta ma inny charakter i wymiar niż w zakresie intertekstualności, dla której płaszczyzną dialogu jest ogromna przestrzeń tekstowa.

Śledząc wielość i różnorodność współczesnych form stylizacji zarówno mieszanych (formy hybrydyczne), pisanych (pisma urzędowe, listy, pamiętniki, dzienniki), jak i mówionych (monolog wypowiedziany w różnorodnych, często skonwencjonalizowanych formach retoryczno-komunikacyjnych, jak np. przemówienie, kazanie, spowiedź, zeznanie), autorka wykazuje, że mimetyzm formalny był zjawiskiem popularnym w prozie polskiej po 1956 roku – początkowo w utworach krótkich, a później także w powieściach. Fakt ten można tłumaczyć, jak stwierdza, twórczymi możliwościami, jakie oferował mimetyzm (m.in. uprawianie gier literackich, multiplikacja znaczeń).

W części drugiej warto jeszcze zwrócić uwagę na rozdział zamykający rozważania, poświęcony „wariacjom mimetycznym” K. Brandysa. Jest to świetna egzemplifikacja zagadnienia mimetyzmu formalnego: trzy dogłębne analizy konkretnych utworów autora, który często sięgał po formy wypowiedzi pozaliterackiej (*Wariacje pocztowe*, *Nierzeczywistość*, *Rondo*).

B. Kaniewska rysując obraz epickiej pierwszoosobowości, w trzeciej części pracy („Między narratorem a bohaterem”) podejmuje problem kreacji ról osobowych „ja” w kontekście gry literacko-komunikacyjnej, jaką prowadzi autor dzieła w ramach realizowanej strategii tekstowej, ukierunkowanej na porozumienie z czytelnikiem. Tę sekwencję rozwa-

żeń wypełniają niemal w całości liczne reprezentatywne analizy i interpretacje wybranych utworów ze współczesnej prozy polskiej. Służą one eksplikacji założonej przez autorkę „triadyczności konstrukcji narracyjnego «ja»”, która stwarza wiele możliwości komplikowania sytuacji nadawczo-odbiorczych. Koncepcja „triadyczności” wyrasta zarazem z empirii literackiej i badawczej. Jak zauważa Kaniewska, proza współczesna ujawnia tendencje do zastąpienia dualizmu narratora pierwszoosobowego (narrator-bohater: „ja” opowiadające – „ja” działające) konfiguracją trzech ról, włączając do „gry w pierwszoosobowość” także „ja” autora.

Przykładem kumulacji ról osobowych w obrębie narracji w I. osobie jest autobiograficzna konstrukcja bohatera-narratora w powieściach H. Grynberga (cz. 3. rozdz. II). Jak dowodzi Kaniewska, autobiografizm żydowskiego cyklu utworów tego pisarza jest „demonstracyjny” i połączony z poczuciem wspólnoty narodowej.

W rozdziale III części 3. stykamy się z inną strategią nadawczą, w której dominuje akt opowiadania – „opowieść o opowieści”, stająca się też istotnym składnikiem świata przedstawionego. Autotematyzm powieści pierwszoosobowej wymaga wyposażenia podmiotu mówiącego w narratorską świadomość – świadomość konstruowania opowieści. B. Kaniewska analizuje trzy rodzaje kompetencji twórczej świadomości narratora-bohatera: konstrukcji fabuły (T. Konwicki, *Zwierzochtełkoupior*), rekonstrukcji świata dzieciństwa (P. Huelle, *Weiser Dawidek*) oraz dekonstrukcji – ciągłego tworzenia opowieści niespójnej, brulionu (J. Pilch, *Spis cudzołożnic*).

Ostatni, czwarty rozdział tej części pracy zawiera analizę „opowieści przedstawionej” za pomocą techniki monologu wewnętrznego przez narratora „mimo woli” (jak go określa Kaniewska), który jednocześnie występuje w roli jedynego

adresata narracji (autokomunikacja interioryzowana). Przedmiotem obserwacji uczyniła autorka dwie powieści: P. Guzego *Krótki żywot bohatera pozytywnego* oraz T. Siejaka *Dezterter* – ze względu właśnie na obecność w nich narratora „mimowolnego”, czyli nieświadomego roli konstruowania opowiadania bohatera. Jego narracja nie jest wypowiedzią literacko wyreżyserowaną ze względu na odbiorcę, a przeciwnie – staje się szczerą ewokacją myśli, treści psychicznych, wspomnień w określonej sytuacji „tu i teraz”. Tę odmianę narracji pierwszoosobowej Kaniewska łączy między mimetyzmem formalnym a narracją autotematyczną („opowieścią o opowieści”).

Narracja prowadzona w 1. osobie gramatycznej implikuje pewien typ podmiotowego postrzegania rzeczywistości. Obraz świata, jaki wyłania się z relacji pierwszoosobowego narratora, jest subiektywnie modelowany, często idealizowany czy deformowany. Tej problematyce została poświęcona część 4. omawianej pracy („Świat przez pryzmat „ja”. O sposobach i funkcjach mityzacji”). W czterech kolejnych rozdziałach Kaniewska na przykładzie trzech powieści (T. Nowaka *A jak królem, a jak katem będziesz*, W. Myśliwskiego *Kamień na kamieniu*, E. Redlińskiego *Konopielka*) opisuje sposoby transformacji rzeczywistości w sferę mityczną: od panmityzacji (Nowak) poprzez mityzację eskapizmu (Myśliwski) do satyrycznej demityzacji (Redliński).

Interpretacje wymienionych utworów potwierdzają – jak dowodzi autorka – tezę, że mityzacja, jako kształtowanie świata przedstawionego zgodnie z prawami mitu, operuje swoistymi regułami, które są identyczne w każdym przypadku. Różnice między tymi utworami wynikają zaś z odmiennych postaw wobec mitu i związanej z nim aksjologii. W powieści T. Nowaka zakres mityzacji ogarnia wszystkie poziomy organizacji dzieła,

co wywołuje efekt panmityzacji (określenie B. Kaniewskiej, s. 178), to znaczy, że idealny, harmonijny obraz rzeczywistości mitycznej staje się jedyną realną rzeczywistością.

W *Konopielce* proces mityzacji również obejmuje cały świat przedstawiony, ale pojawia się dystans groteskowy, satyryczny, dzielący autora i narratora, który powoduje demaskację mikrokosmosu bohatera, demityzację mitycznej czasoprzestrzeni.

Natomiast w utworze W. Myśliwskiego mityzacja jest wyraźnie ograniczona do niektórych tylko elementów świata przedstawionego, wyłaniających się ze wspomnień bohatera-narratora. Funkcjonuje więc mityzowana rzeczywistość wspomnień, mityzacji poddaje się jedynie czasoprzestrzeń „psychologiczną”. Ucieczka bohatera w sferę mitu prowadzi do mityzacji eskapizmu.

Kończącą, piątą część rozprawy wypełniają uogólniające rozważania teoretyczne i historycznoliterackie oraz konkluzje syntetyzujące cały tok badawczy. Liczne istotne poznawczo i metodologicznie stwierdzenia oraz rezultaty badań zostały uporządkowane w taki sposób, by rozdzielić przekonanie o niezwyklej odrębności prozy i narracji pierwszoosobowej. Autorka szczególnie podkreśla konieczność zasadniczej zmiany perspektywy badawczej: postrzegania i traktowania narratora-bohatera nie jako konstrukcji dwoistej, złożonej z ról opowiadającego i działającego (wg tezy B. Romberga), lecz jako „jedność – narratora wzbogaconego o byt postaci fikcyjnej i bohatera obdarzonego przywilejem opowiadania” (s. 204). Potrzeba przeorientowania badań wynika z faktycznej ekspansji i ewolucji narracji pierwszoosobowej w epice współczesnej. Narrator pierwszoosobowy – konkluduje B. Kaniewska – „to z pewnością konstrukcja inna niż bohater czy trzecioosobowy narrator – to bohater prozy ego-centrycznej, bardziej

narażony na „schizofrenię ról” niż jakkolwiek inny opowiadacz, łatwiej zyskujący zaufanie czytelnika i jeszcze łatwiej je... tracący. Postać ciekawa i ciekawska. Mówiąca zawsze i tylko o sobie. Lecz czy cały nasz świat nie zamyka się w granicach „JA?” (s. 215-216).

Obserwując rozwój polskiej prozy pierwszoosobowej po 1956 roku w perspektywie poetyki narracji, autorka formułuje również ważne wnioski o charakterze historycznoliterackim. Przede wszystkim stwierdza istnienie dwóch orientacji w ewolucji tej prozy: etycznej (od 1956 r. do końca lat osiemdziesiątych) oraz estetycznej (w latach dziewięćdziesiątych). Narracja w pierwszej osobie funkcjonująca w ramach pierwszej orientacji była podporządkowana wartościom etycznym i problematyce moralnej, natomiast w ramach drugiej orientacji podlegała estetyce. Nowy, estetyczny sposób istnienia narracji „ego-centricznej” nie wykluczył z prozy ostatniego dziesięciolecia etycznego sposobu jej istnienia, implikował jednakże supremację wartości estetycznych w tej fazie rozwoju polskiej prozy pierwszoosobowej. W nowej odmianie prozy o orientacji estetycznej wartością może stać się sama forma narracyjna czy gra z konwencją literacką.

„Narracja pierwszoosobowa - konstatuje B. Kaniewska w zakończeniu książki - przestaje być po prostu formą przekazu podporządkowaną sensom czy wartościom, ale zaczyna te wartości tworzyć, konstruuje lub niszczy fabułę, wykrzywia świat po swojemu, kreuje go, rezygnując z zasad prawdopodobieństwa - w imię samego aktu opowiadania, przyjemności posługiwania się literackim tworzywem, którym przestał już być po prostu język. Stała się nim cała literatura wraz z jej tradycjami, konwencjami, chwytami, gatunkami i ...słabościami” (s. 223-224).

Bolesław Chamot

ЕЛЕОНОРА СОЛОВЕЙ:
*УКРАЇНСЬКА ФІЛОСОФСЬКА
ЛІРИКА*,
Київ: Юніверс, 1998, с. 368

Наука о литературе в Украине переживает в последнее десятилетие своеобразный момент истины, должный разрешиться ответом на ряд основополагающих вопросов. Эти вопросы касаются не столько тонкостей новейших методологий, идущих на смену марксистско-ленинской, сколько проблемы выживаемости, жизнеспособности литературоведческой традиции в стране. Впечатление от откровенного сервизизма гуманитарных наук в советской Украине приводит к печальному выводу об отсутствии этой традиции, о необходимости практически на голом месте отстраивать здание украинского литературоведения.

Поэтому так актуальны и своевременны работы, цель которых - ренитерпретация произведений, поиск новых ценностных систем, „остранение” при взгляде на казалося бы изученные и известные литературные факты. Движение научной мысли в Украине началось от её сакрального центра - творчества Тараса Шевченко. Шевченковедение пополнилось незаурядными исследованиями. (В первую очередь это работы Григория Грабовича и Оксаны Забужко). „Мозговая атака” обрушилась на литературу эпох романтизма и модернизма, которые нуждались не столько в переосмыслении, сколько в тщательном изучении с учетом опыта разнообразных теоретических дискурсов. Важную роль в актуализации этой проблематики сыграли работы Татьяны Бовсунивской, Соломии Павлычко и Тамары Гундоровой.

Вместе с тем, если вести речь о пересоздании науки, нельзя не обра-